

DOMINIK JURCZAK OP
**PRZYJACIÓŁMI
JESTEŚCIE**

**O ODNOWIE ŻYCIA DUCHOWEGO
I NAWRÓCENIU**



dominikanie.pl

Przyjaciółmi jesteście

Dominik Jurczak OP

Przyjaciółmi jesteście
O odnowie życia duchowego
i nawróceniu

© Copyright for the text by Dominik Jurczak, 2018

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo W DRODZE, 2019

Redaktor prowadzący – EWA KUBIAK

Redakcja – PAULINA JESKE-CHOIŃSKA

Korekta – LIDIA KOZŁOWSKA, PAULINA JESKE-CHOIŃSKA

Skład i łamanie – JOANNA DĄBROWSKA

Redakcja techniczna – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Projekt okładki i stron tytułowych – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Rycina na okładce – CLAUDE MELLAN, *Twarz Chrystusa* (1649 r.),
Rijksmuseum w Amsterdamie

 **dominikanie.pl** jest imprintem

Wydawnictwa Polskiej Prowincji Dominikanów W DRODZE sp. z o.o.

ISBN 978-83-7906-258-4

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W DRODZE sp. z o.o.

Wydanie I, 2019

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 852 39 62, faks 61 850 17 82

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

Błogosławiony zgrzyt

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus przybył do Jerozolimy. W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!”. Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie”. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy

czynisz?”. Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo”. Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?”. On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zawierzał im samego siebie, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

(J 2,13–25)¹

¹ Cytaty z Pisma Świętego pochodzą z *Biblii Tysiąclecia*, <https://www.biblia.info.pl/biblia.html>.

Dotarliśmy prawie do połowy Wielkiego Postu². Śmiało możemy – a nawet powinniśmy – zrobić rachunek sumienia z tego, jak nam idzie. Może komuś przytrafiło się zmęczenie, taka duchowa zadyszka? W połowie wędrówki nietrudno przecież o osłabienie, czasami wręcz dopada nas demon południa. To specyficzny rodzaj pokusy, który zachęca, by się zatrzymać, by nie iść dalej. Szepce do ucha racjonalnie i przekonująco brzmiącą podpowiedź: „Odpuść, przecież za rok też przyjdzie Wielki Post! Wtedy będzie zupełnie inaczej, będziesz mniej zmęczony; następnym razem naprawdę pokażesz, co potrafisz, naprężysz duchowe mięśnie!” Jeśli ktoś z was prowadził taki wewnętrzny dialog, to chcę powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że miał do czynienia z pokusą, duchową fatamorganą. Nie dajcie się jej zwieść! Wielki Post wydarza się dzisiaj i nie jest rozkosznym spacerem po parku, ale wędrówką, konkretną walką, drogą po

² Książka stanowi zapis rekolekcji, które ojciec Dominik Jurczak wygłosił w 2018 roku w warszawskim klasztorze dominikanów na Służewie.

pustyni. To czas realnego zmagania, oczyszczenia, rewizji życia...

Urywki z Pisma Świętego, które czytamy w tegoroczne niedziele Wielkiego Postu, w całości skoncentrowane są na osobie Jezusa. Co to oznacza? W zasadzie nic innego jak to, że na nowo mamy odkryć Chrystusa: to On ma być centrum naszego życia, środkiem grawitacji chrześcijańskiej egzystencji. Wokół Niego, a nie wokół nas, kręcić ma się świat. W ubiegłym roku słuchaliśmy fragmentów Ewangelii, które tradycyjnie odczytywano katechumenom, to znaczy dorosłym przygotowującym się do chrztu. Trochę jak oni, wspominając własny chrzest, mieliśmy na nowo „zanurzyć się w Chrystusa” (Rz 6,3). W przyszłym roku będziemy czytać o „kolejnym chrzcie”, czyli o pokutnym wymiarze życia chrześcijańskiego. W tym roku tymczasem liturgia kładzie nacisk na to, byśmy z całą szczerością i stanowczością zapytali samych siebie: czy On jest w naszym życiu, czy Chrystus jest centrum mojej egzystencji?

Jest w tym układzie ewangelii, które odczytujemy w ciągu trzech lat w Wielkim Poście, pewna logika. Bo rzeczywiście życie chrześcijańskie

rozpięte jest pomiędzy „pierwszym chrztem”, zanurzeniem w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, a „kolejnymi chrztami”, spowiedziami i pokutą, w które człowiek się zanurza, gdy odkryje i doświadczy swojej mizერი, gdy skonfrontuje się z sobą i zrozumie, jaki jest naprawdę. Jednak zarówno chrzest, jak i pokuta nie mają sensu bez osoby Chrystusa. Podczas spowiedzi niektórzy wiele mówią o podniosłych sprawach, o teologicznych i intelektualnych rozterkach, ale są to opowieści bezbożne, bo brakuje w nich jakiegokolwiek odniesienia do Boga. Został On jak gdyby wzięty w nawias: teoretycznie niby jest, praktycznie jednak jakby Go nie było. Niestety podobnie można przeżyć Wielki Post. Może być on, na przykład, połączony z rygorystycznym ograniczaniem jedzenia, motywem jednak będzie nie walka duchowa, lecz utrata zbędnych kilogramów. Gdy patrzymy na kogoś takiego z zewnątrz, wydaje się nam duchowym siłaczem, lecz z Bogiem nie ma to nic wspólnego. Można zatem tak organizować i prowadzić swoje życie, że po ludzku będzie ono bez zarzutu, „na zewnątrz” będziemy grać wielkich chrześcijan, równocześnie jednak dalecy będziemy od świętości. Nie zadamy

pytania o Boga, zabraknie odniesienia do Niego, pozostaniemy na poziomie „chrześcijańskiej poprawności”. Żeby być poprawnym nie trzeba być ochrzczonym, wystarczy być przyzwoitym. Dla chcących żyć swoją wiarą na serio to jednak zbyt mało. Potrzebujemy świętości, tej, która ma swe źródło w Nim. Notabene, jest też druga strona medalu, wielu ochrzczonym brakuje tego podstawowego, ludzkiego wymiaru bycia przyzwoitymi. Jak wiele zgorszenia niejednokrotnie pochodzi od tych, którzy Boga mają na ustach, a zapominają o jakości człowieczeństwa...

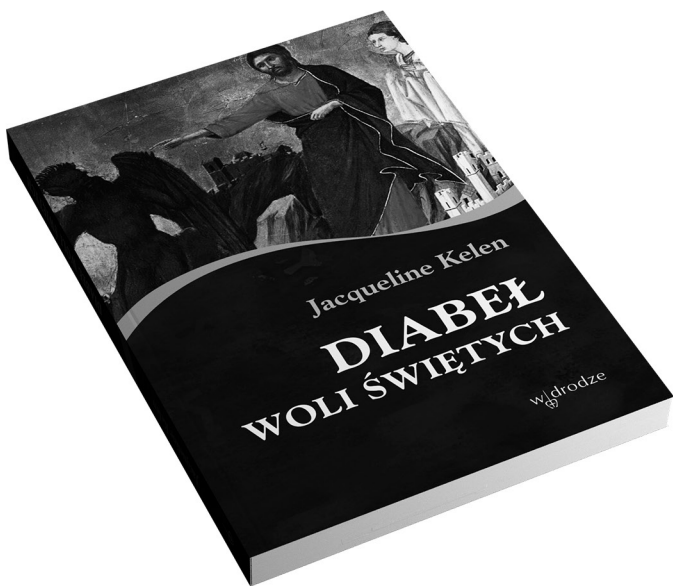
Zburzcie tę świątynię!

Wróćmy do dzisiejszej Ewangelii, bo jest ona pytaniem o to, czy Bóg jest w centrum, czy jest w moim życiu punktem odniesienia. Zobaczcie, że Jezus przychodzi do świątyni przy okazji święta Paschy – jesteśmy w drugim rozdziale Ewangelii św. Jana – i zastaje w niej tych, którzy kupczą, sprzedają, wymieniają... W świątyni spotyka tych, którzy czynią to, czego robić nie powinni. Nie dlatego są niepoprawni, że prawo im tego zabrania. Przeciwnie,

Spis treści

BŁOGOSŁAWIONY ZGRZYT	5
ZBURZCIE TĘ ŚWIĄTYNIĘ!	10
ZRÓB MIEJSCE RZECZOM OCZYWISTYM	14
W REFĘKTARZU	18
WŁADCA ŚWIĄTYNI	23
CONTEMPLATA ALIIS TRADERE	28
KRZYCZY W TWOIM IMIENIU	37
BEZ ZACIŚNIĘTYCH PIĘŚCI	41
SKANDAL UMYWANIA NÓG	46
JAK NA WIELBŁĄDZIE	51
TRZY WSKAZÓWKI DO SPOWIEDZI	58
DUCH ŚWIĘTY NASZYM PRAWEM	65
METODA NA ŻYCIE	71
JAK ODNOWIĆ KOŚCIÓŁ?	75
CZY NIOSEŃ INNYCH?	82
NASZE TRZY SZTUCZKI	88

Polecamy również:



Książka dostępna
także w formie ebooka